

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 267.

Leszno, środa dnia 18 listopada 1931 r.

Rok XI.

Tajemnica nienawiści żydowskiej.

II. (dokończenie).

Studenti żydowscy (a także studentki ich) nawet na terenie zagranicznym już w owych czasach próbowali odgrywać rolę... panujących. Lubili występować tam jako Niemcy, jako Rosjanie i mawiali o Polakach z lekceważeniem, ci „nast poddani”...

Któż zdoła wyliczyć ile razy żydów bito w Rosji, bito na większą i mniejszą skalę, poczynając od masowych pogromów, aż do drobniejszych, nicomal codziennych masowań „judejskich (żydowskich) mord”. Na wypadki codzienne, chroniczne, „de-fakcyjnego” bicia żydów nie zwracano zgola uwagi, to wydawało się rzeczą jakby całkowicie naturalną, normalną. Wprawdzie o wielkich pogromach było głośniejsze — ale nie było tak głośno o tych, które miały miejsce, masowych rzeziach w Rosji, jak o tych, których wcale nie było „pogromach w Polsce”.

Rok 1912. Atmosfera stawała się coraz duszniejsza, w zaciemnionych horyzontach polityczny chmurach nieporozumień raz po raz błyskało; głucho rozlegały się grzmoty podniebne i podziemne; w powietrzu czuć już było proch.

Dziwne wtedy byłyśmy niewrażliwi — nawet politycy, dziennikarze. Odwracano od rzeczywistości oczy, chowano głowy — jakby strusie — w piasek lekkomyślności. Za artykuł, rozpoczynający całą serię pod tyt. W przededniu wojny europejskiej, wysłano się ze mnie wówczas w 1912 r. i jeszcze w 1914 r. Na miesiąc, tygodni, ba nawet dni parę przed wybuchem wojny, zapewniali mnie starsi, doświadczeni, wytrawniejsi: „Panie kochany, wojna może być gdzieś w Afryce, Chinach, wreszcie na Balkanach, ale nie europejska. Tu — no może doczekają się jej nasze wnuki”. Najustępliwszą „zgadzali” się, że najprzedziej w 1917 r. No i w ledwie 1914 r. pojechali sobie tymczasem na wyuczysko... no i tam, niektórych w zagranicznych „badach” spotkała ta przez wszystkie „znaki na ziemi i niebie” zapowiedziana oddawna „podziemia”.

Natomiast żydzi z wczesną wojnę europejską przeżywali — byli poinformowani — i też z wczesną rozpoczęli przeciwko nam nastrojać opinie, przedewszystkiem tam, gdzie potem ważyły się losy wojny i decyzyje co do jej wyników — we Francji. Z sentencją perfidną, a pruską systematycznością oraz z właściwą obydwoim „wybranym nanodem” bezczelnością rozpoczęto akcje prasową, antypolską.

Itreścią jej były opisy pogromów, których wcale w Polsce nie było. O rzeziach masowych w Rosji o faktach — nie. Natomiast sążniste artykuły o struganiach płynącej krwi żydowskiej, o stosach ich trupów w Polsce. I nietylko oszczędnie sprawozdania, ale przemijające zgrozą obrazki, potworne ilustracje — wszystko od A. do Z. zmieszane.

Po wojnie jeszcze takie dwa fakty — charakterystyczne. Podczas petliurowskiej Ukrainy wielkie rzezie żydów w Żytomierzu, w Berdyczowie, w Płockówce (urzędowo 1800 ofiar) — żydzi jednak Unii tylko o tem milczą ale gdy ks. kanonik Sznarbachowski mówi o tem w Warszawie — protestują, że to ich rzecz, że o tem nie trzeba mówić.

Dlatego — bo tak nakazuje ich polityka, ich... wyższa polityka żydowska.

Ona to nakazywała żydom płaszczyć się i wysługiwać Niemcom i Rosji, aby te dwa kamienie nietyśkie mogły bez przeszkód zetrzeć ziarno polskie na miazgę, która miała być żerem dla żydów, mąką na ich mace. Płaszczyli się z psią uległością wobec zwycięzców i pomagali im, mając swój własny cel na oku, dobijając zwycięzcy.

Tak przed wojną i w czasie wojny i po wojnie — wszystko w tym celu, aby dojść do decydującego wpływu, aby dojść do odgrzywania czynnika marnotrawczego, do roli (choćby ukrycie) kierowniczej, do Judeo-Polski.

Mogli (żydzi) dużo, wszystko wybaczyć potęgą — ale czego nie mogli wybaczyć nam, ich zdaniem zupełnie słabym, nam przeciwnym na ołtarzu.

Igrzyska krwawożeryzmy usłupuje lwu, słoniowi — ale widać się, wścieka, gdy się z jego szpon wyrwie owca.

Uważał nas za takte stworzenia słabe, bezradne — więc nasz opór, nasze sukcesy, nasze odzyskanie i umocnienie państwa doprowadziło i doprowadza ich do szaju.

I tak tajemnica nienawiści żydowskiej jest rozbitą się ich planów imperialistycznych, jest nasza żywotność, nasza wola być i być nie samodzielnymi gospodarzami kraju własnego. Tego i tylko tego nie mogą nam wybaczyć, bo właśnie oni pragną tu być warstwą kierowniczą.

To sedno rzeczy. Wszystko inne — fałszywe

alarmy o rzekomych gwałtach polskich, o antysemityzmie, o reakcji itp. — to tylko taktyczne sposoby odwracania, rozpraszania uwagi naszej, to tylko dymowe zasłony, ukrywające atak imperialistów żydowskich na nasz byt, na samodzielnność naszą.

Nienawiść żydowska nie ustanie, dopóki albo Polska nie ulegnie, albo też nie wykaże takiej siły, potęgi, której atakowane będzie bezcelowe i niebezpieczne. Siła jest jedynym argumentem, który może żydów przekonać i uspokoić.

S. Machalewski.

19 dzień procesu „brzeskiego”.

Dlaczego została skonfiskowana broszura pod tytułem: „Co dobrego zrobili w Polsce rządy sanacyjne?”

Tylko krytyka. Pierwszy zeznaje św. Zygmunt Herbaczewski, adwokat, świadek odwodowy osk. Dubois.

Przewodniczący: Czy przemówienia oskarżonego Dubois'a były antyobywatelstwo?

— Przemówienia były klasowe, o charakterze uświadamiającym. Wystąpienie antyrządowych nie stylizalem. Była tylko krytyka.

Chodziło o spoki, Zeznał świadek Rozenwaig. Upominany przez przewodniczącego, że może nie odpowiadać na pytania obciążające go, św. Rozenwaig oświadcza:

— Nie skorzystam z tego dobrodzieństwa. Jako prawnik zaś, czy pod rzysięgą, czy bez, wiem, że trzeba zeznawać prawdę.

Świadek na pytanie adw. Rudzińskiego charakteruje rok osk. Mastka na terenie P. P. S. w Krakowie. Zasadniczym terenem r-r-cy osk. Mastka były związki zawodowe. Dziedzina polityczną zajmował się od czasu, gdy został posłem na sejm. Pias'ował wówczas odnośnie przewodniczącego O. K. R. — była to funkcja raczej reprezentacyjna. Z kolei świadek opowiada o przygotowaniach do kongresu. Chodziło, aby manifestacja odbyła się w całym tym srokoju.

Strzelce Legioniści. Urojenność BB. Następnie świadek opowiada, iż były podłaski o przeciwdziałaniu kongresowi ze strony „Strzeż” i „Związku legionistów”. W tej sprawie świadek rozmawiał z wiceprezydentami Krakowa, członkami B. B., panami: Wulgenem i Szejdem. Panowie ci okazali wielką uprzejmość i poczynili szereg udogodnień dla członków zjazdu.

Zasluga Mastka. Adw. Rudziński: Czy ze strony władz robiono prósy/dy dla udających się na kongres? — Słyszałem od delegatów, że tak. Zatrzymywano na drogach, nie chciano sprzedawać biletów kolejowych.

Świadek zeznaje, że pos. Mastkowi zawdzięczać należy zachowanie spokoju na Rynku Kleparskim. Na okrzyk jakiegoś osobnika „wojsko nadciąga”, tłum zaczął się burzyć. Mastek natychmiast popocho opowiadał.

Uboga demokracja. Adw. Rudziński: Ile wyniosł w Krakowie fundusz obrońców demokracji? — Wyniósł sumę 210 zł.

Bez broni. Czy milicja miała broń? — Nie. Nawet w 1923 milicjanci broni nie mieli. Partja nie pozwalała wręcz członkom przychodzić na zebrania uzbrojonymi. Dla zachowania spokoju wystarczały kije.

Konfiskaty. Z kolei świadek wylicza liczbę konfiskat „Naprzodu”. Konfiskat tych było: w r. 1927 1 konfiskata, 1928 — żadnej, 1929 — 15 konfiskat, 1930 — 1 w styczniu, następnie 29 czerwca. W okresie od kongresu do uwienienia posłów — 11, potem 3. W r. b. było 60 konfiskat.

Nawet czysty papier. Adw. Rudziński: Czy były konfiskaty nietylko pisma, lecz i broszury?

— Nietylko to, ale i czysty papier.

— Jaki czysty papier?

— A no tak. Członek P. P. S. p. Szumski wydał broszurę p. t. „Co dobrego zrobili w Polsce rządy sanacyjne”. Wewnątrz był czysty papier. (Świadek okazuje tę broszurę).

Nie było oszustwa. Prokurator: Czy broszurę Szumskiego skonfiskowano za oszustwo, że sprzedaje się czyste kartki?

Świadek: Broszury tej nie sprzedawano, a rozdawano. Jednak jest to stary pomysł satyry politycznej.

Adw. Hontgwa: Proszę o zanotowanie słów prokuratora o oszustwie, trzeba tę pomysłowość uwzględ-

nić.

Kongres „Centrolewu”. Zeznał świadek Wiesław Wohańout. Transparentów antypaństwowych w pochodzie nie było. Były tylko antyrządowe, a treść ich została uzgodniona na konferencji ze starostą. Po kongresie spotkał się z kilkoma osobami objawiającymi i ze starostą, którzy wyrażali poglądy, że manifestacja odbyła się w porządku.

Rewizja. Świadek opowiada, że po kongresie przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu, podczas której okazał dobrowolnie rewidującym własną szablę ulską, urzędniczą szpadę ojca, rewolwer benenkowski ojca z 1881 r. i karabin harcerski. Wszystko to wręcono mu za wyjątkiem rewolweru i ukarano go tylko grzywną 10 złotych za nieposiadanie pozwolenia na rewolwer.

Rok 1923 — kiedy na ulicach Krakowa mordowali socjaliści żołnierzy polskich. Te wszystkie corpora delikta adwokat Rudziński złożył na stole sędziowskim.

Rudziński: Pan słyszał, że to mówiono, iż szablę ta pochodził po zamordowanych ulanach.

Świadek: Starosta Mafazyński oraz macełnik wydziału bezpieczeństwa tak zeznawali i dlatego czytalem im sprawę o zniesławienie.

Adw. Rudziński, wskazując na szablę: Czy to był największy arsenał broni w Krakowie?

Świadek: Tak.

Pragier: Kto stał na czele PPS. w Krakowie w 1923 r.?

Świadek: Bobrowski, obecny senator BR.

„Jaka rolę odegrał wtedy p. Kostek-Biernacki”, z kim się przyjaźnił. Pragier: Czy w 1923 roku oddawano bron dobrowolnie?

Świadek: Tak.

Pragier: Jaką rolę odegrał wtedy mjr. Kostek-Biernacki?

Świadek: Był dowódcą kompanji. Wyłoczono mu sprawę za to, że nie stawiał oporu przy rozbrajaniu oddziału.

Przewodniczący przerywa.

Pragier: Czy majora Kostka-Biernackiego łączyła przyjaźń z Bobrowskim?

Świadek: Tak.

Przewodni: Uchyłam pytania w tej sprawie.

Walezył z komunistami. — Następnie zeznawał świadek, że ilustrację działalności posła Dubois, który stwierdza, że działalność jego wpływała na zmniejszenie się akcji komunistycznej.

Bezkarność bojówek BB. Poseł socjalistyczny Bień mówi o pogwałceniu prawa w samorządach przez rozważanie rad miejskich z wyjątkiem Kielei i Dąbrowy Górniczej i o nierozpisaniu wyborów do sześciu tygodni, jak przewiduje prawo. W dniu aresztowania posłów przyszedł do Bienta i godzinie 2 w mocy policjant z nakazem od starostwa odebrać bron, którą posiadał on legalnie. Wreszcie stwierdza, że bojówki „sanacyjne” w okresie wyborów rozbrajały wiecie i to im uchroniło bezkarnie.

Dzisiaj (wtorek) dalszy ciąg procesu.

Bójki z żydami.

Praga Czeska, 16. 11. (PAT.) Na tutejszym uniwersytecie niemieckim doszło dziś przed południem w czasie wykładu do incydentów i bójek pomiędzy studentami niemieckimi i żydowskimi.

Demonstracje nie przeniosły się poza mury uniwersytetu jedynie dzięki silnemu pogotowiu policji.

Trzęsienie ziemi w Finlandji.

Helsinki, 16. 11. (PAT.) Dziś rano zanotowano w wielu miejscowościach środkowej Finlandji silne trzęsienie ziemi, które nie spowodowało żadnych szkód.

Odplyw wkładow z bankow.

W październiku dal sie zauwazyć nieco znacniejszy odplyw wkładow z bankow akcyjnych, co tłumaczy sie glownie przypadkami terminami platnosci podatkowych. W zwiazku z tem instytucje pieniezne zmuszone byly jeszcze bardziej ograniczyć kredyty.

Redukcje w przedzalniach.

Zapasy przedzy bawelnej doszly w dniu 10. listopada br. do olbrzymiej sumy przeszko półtora miliona kg., co spowodowalo, ze zniknace od kilku tygodni ceny przedzy bawelnej spadly w przedciu ostatniego tygodnia ponownie przecietnie o 2 do 5 centow na 1 kg. Tak znaczne pogorszenie sie sytuacji zmusilo zarzad kartelu przedzalniow m. in. do redukcji pracy z 40 do 32 godzin tygodniowo, która przeprowadzona zostala z dniem 1. grudnia, na we wszystkich przedzalniach. Jest to pozost, na którym praca przedalni nie stala juz od szeregu lat.

Walka z bezrobociem.

Urlopowanie gornikow. Na skutek staran m. spekjalny pracy w Katowicach, kopalnia „Skarboterm“ zwiększyła stan zatrudnienia o 600 gornikow bezrobotnych, z tem, ze kolejno beda udzielane zalozbe w etagu roku bezplatne urlopy miesieczne. Ten sposob zwiększenia stanu zatrudnienia nie obciąża Funduszu Bezrobocia, gdyż robotnicy beda otrzymywali zasiłki tylko za czas bezplatnego urlopu, podczas gdy większość zatrudnionych przez zastawianie urlopowania pobieralaby zasiłki stale.

Równocześnie prowadzone sa kontraktacje z zarzadami innych kopalni w celu zastosowania systemu urlopowania i zatrudnienia przez to większej ilości robotników.

Japonia utrzyma walute zlotą.

W Tokio odbyła sie konferencja przedstawicieli bankow przemyslu i handlu, na której zapadla m. in. uchwała o konieczności bezwzględnego utrzymania waluty zlotej w Japonii.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIELDA

gp) Dziel dn. 17. 11. 31r. kursy walut sa następujące :	
Dolar amerykański	1 85-86
Funt angielski	1 33,31
Frank francuski	100 34 88
szwajcarski	100 173 61
Marka niemiecka	100 209,60
Guldeny gdańskie	100 173 52

gp) Szczegoly noweli do ustawy o podatku przemyslowym. Projektowana nowela do ustawy o podatku przemyslowym przewiduje m. in. specjalne uprzywilejowanie przedsiobstw, prowadzących prawidlowo księgi handlowe. Uprzywilejowanie odnosloby sie do przedsiobstw handlowych, tak w hurcie jak i w handlu drobnym. Uzasadnienie projektu noweli oparte jest na tem, ze tედyni prowadzące prawidlowo księgi, placą podatki od rzeczywiste osiągniętego obrotu i ze z tego wzgledu zaslugują na porcie. Według oceny ster zainteresowanych projektowane ulgi mogą mieć również znaczenie gospodarcze i przyczynić się mogą do usunięcia strukturalnych brakow w naszym aparacie wymiany, polegających na nadmiarze drobnego pośrednictwa, oraz braku solidniejszych przedsiobstw handlowych zarówno hurtowych jak i detalicznych.

N. A. LEJWIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

(8)

— To tu, proszę pani, niedaleko. Ta sama stacja na którą państwo przyjechali do naszego miasta — odpowiedział szwajcar po niemiecku, pokazując na szary budynek, znajdujący się na końcu ulicy.

— Pokazuje nam tą samą stację! — krzyknął pan Mikołaj. — Klame, kłamie! Głoszo nie słuchaj! Będzie znów balagan.

— Ale dowiemy się na stacji... Zapytamy i sprawdzimy. Trzeba mieć tylko język w gębie.

— Mnie się zdaje, że my nim nie bardzo umiemy obracać. No, ruszaj się.

— Szła ulicą w kierunku stacji.

— Ach, żeby to spotkanie po drodze jakiegos wędrownego tatarsa i kupić u niego chustkę do nosa, bo nie mam się ozem utrzyć...

— Wytrzyj sobie nos papierkiem.

Po drodze małżonkowie spostrzegli jednake sklep, gdzie na wystawie leżały chustki do nosa. Weszli więc i kupili pół tuzina. Korzystając z okazji pani Głabra zapytała subiekta gdzie jest dworzec, skąd można jechać do Berlina. Subjekt, bardzo grzeczny młodzieniec, wyprowadził małżonków ze sklepu na ulicę i wskazał na ten sam budynek, o którym poprzednio mówił szwajcar.

— Widzisz, że szwajcar nie kłamiał, — zwróciła się do męża Głabra Siemionowna.

Na stacji powtórzyły się te same pytania i pantomimy. Dowiedziały się wreszcie, że pociąg odejdzie za półtorej godziny.

— Oj, kłamaj! oj, oszukują! Już tacy ci Niemcy oszukują! — mówił pan Mikołaj. — Spytaj się Głazko jeszcze

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sroda, dnia 18-go listopada 1931 r.
Odonia P.

Wschód słońca godz. 7.00. Zachód godz. 3.43.
Wschód księżyca godz. 1.56. Zachód godz. 00.00.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Wtorek dnia 17. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 3,0 wiatr zachodni o predkości 1 m/s zahmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 760,9 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5,9 najniższa plus 2,8. Ilość opadu 0,1 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrania zbiorok sid. Dzisiaj (17. 11.) Tow. św. Amny prosi wszystkich amatorow na próbe teatralną o godz. 8. w Domu Kat. Jutro (18. 11.) Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Kat. Czwolona będzie msza Haydna. Uprząsa się o komplet. Dyrygent. Stow. Młodych Polek: zbiorka III. zastępu punktualnie o godz. 7.30.

Tow. Hod. Gol. Pocz. „Dobry Lot“. Zebranie o godz. 18-jej w lokalu p. Rybarczyka przy ul. Komenjuszka. Sprawy ważne.

1) Wykłady o małżeństwie. Kwestja małżeńska żywo jest dzisiaj dyskutowana. Interesuje ona prawników wobec tego, że pojawił się mowly projekt prawa małżeńskiego. Interesować musi lekarzy ze wzgledu na pewne delikatne zagadnienia. Interesować musi wszystkich obywateli, bo od dobrego zakonwienia kwestii małżeńskiej zależy nasz pomyślny rozwój społeczeństwa i Państwa. Tymczasem w kwestji tej tak poważnie panuje wielki zamęt pojęć i zapatrywan, nurtują nawet prądy, dążące do obniżenia godności stanu małżeńskiego. Promień jasnej prawdy spoczęła w tej sprawie encyklika Piusa XI. o chrześcijańskim małżeństwie, wyjaśniająca kwestje małżeńska z punktu widzenia katolickiego i bezwzględnej prawdy. Tylko prawda wyjaśnia, wyswobadza, ratuje. A więc obowiazaliśmy każdego, który nie boi się prawdy, zapoznać się z nią. Wykłady, które na ten temat wygłosił ks. Dr. Wł. Spikowski, przeznaczone są dla wszystkich, mężczyzn i niewiast, również dla inteligencji, dla wszystkich zawodow. Wstęp bezplatny. Pierwszy wykład w srode, o godz. 8 w auli Państw. Gimn. męskiego przy pl. Kościuszki.

1) Cyklop i Charon na scenie w Lesznie. Uczniowie Państw. Gimn. im. Komenjuszkiego urządzają dnia 20. bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Hotelu Polskiego czwarty wieczór klasyczny, na który zlozła się dwa świetne utwory pisarzy starożytnych. Cyklop, dramat satyryczny Eurypidesa, tragedia greckiego w il. wierszowanym nieśmiertelnego naszego poety Jana Kasprzowicza, oraz „Charon“ czyli „Przeprawa przez Styks“ Lukiana w tłum. prof. Michała Boguckiego. Słowo wstępne wygłosił prof. J. Wereszyński. Szkoła te godne widzenia sceny niezawodnie tłumy tak młodzieży kształcącej się, jak i publiczności naszego miasta, gdyż wieczór ten lo konieczny pokaz pracy naszej młodzieży szkolnej oraz dowód zamilowania do wielkiej kultury greckiej. Prof. Bol. Karpiński dokłada jako reżyser wszelkich starań, by przedstawienie to zadowoliło widzow pod każdym wzgledem. Kostjumy własne. Dekoracje wedle dostarczonych wzorow przez reżyserję wykonał p. L. Rozpendowski. Przedsprzedaż biletow u p. Chmarowej w Ryнку. Ceny miejsc 3 zł, 2 zł i 1 zł. Dla młodzieży przedstawienie w tym samym dniu o godz. 4-tej popołudniu. Wstęp 50 gr, a dla starszych 1 zł

(miejsca siedzące). Przepuszczając małżezy, że rodzice i przyjaciele młodzieży skorzystają z tej sposobności i po brzegu wypełnią salę Hotelu Polskiego, dając wyraz sympatii ku tym młodym pracownikom, tem bardziej, że czysty dochód przeznaczony jest w całości na fundusz dobroczynny.

1) Koło Rodzicielskie przy Państw. Seminarjum Naucz. Męsk. w Lesznie. Konferencja wywiadowcza w dniu 15. bm. zgromadziła prawie wszystkich rodziców i opiekunow uczniow Semin. i Szkoły Cwiczeń w auli zakładu. Przed udaniem się rodziców i opiekunow do klas po wyjaśnieniu o sprawowaniu się i postępkach w nauce swych dzieci, odbyło się planarne zebranie Koła Rodzicielskiego, podczas którego wiceprezes Koła p. L. Lewandowska nauczycielka wygłosiła odczyt na temat: „Organizacja pracy domowej ucznia“.

W przemówieniu swem prelegentka, powołując się na wybitnych pedagogow i własne doświadczenia, zwróciła uwagę słuchaczom na wartość wychowawczą prac domowych, a jednocześnie dala cenne wskazówki, jak praca w domu być wykonywana na drodze ekonomicznej bez straty zdrowia i czasu. Wniekie skupienie w jakim wysluchano referatu, a również i wielostronne pytania o radę, będą zapewne bodźcem dla prelegentki do dalszej pracy na tem polu.

Praca w Kole Rodzicielskim w tym roku jest bardzo ożywiona dzięki radom nieustraszonego Dyrektora Semin., p. Dra Wodowicza, grona profesorskiego, a również Koła Rodzicielskiego, do którego należa: p. inżynier Suligowski prezes, p. L. Lewandowska nauczycielka, wiceprezes, p. Hertle, sekretarka, p. Misiaczyk zastępca sekretarza, p. Pokrywka skarbnik. Nadto p. Dr. S. Polewski, p. Swiatłowska, p. Chwilkowska, p. Spiczka, p. Czernasty, p. Spychala, p. Przybył i p. Nowakowska jako delegatki poszczególnych klas również współdziałają w pracach Zarzadu Koła.

Dla podzielenia prac w Kole Rodzicielskim utworzono komisje: Oświatowa do której należa: p. L. Lewandowska, nauczycielka, p. Dr. S. Polewski, p. prof. Gulgulski i p. Karolewski i Rozrywkowa na czele z p. Kamińską i p. Hertlową.

Chcąc przyjąć z pomocą pełnym, a niezamownym uczniom Seminarjum, zaplacono ze składek Koła Rodzicielskiego część czesnego za siedmiu uczniow.

Zorganizowani, rozumiejąc jasno konieczność współpracy domu i szkoły, tych obu czynników, podzielił między sobą wysoce odpowiedzialny trud przygotowania przyszłych obywateli i wyrobienia w nich najmniejszej enoty obywatelskiej: zdolność pracowania karnie, zorganizowanie i produktywnie, boć w pracy tej łączą rodzicow i nauczycieli szczerze ukochnie wszystkim nam drogą młodzieży (k.)

1) Podziękowanie. Staropolskie „Bóg zapłać“ składa „Kolo Oświatowe Nauczycieli“ w Lesznie p. prof. Szpunarowi za wydatną pomoc, troskliwą opiekę nad zespołem i reżyserję komedji oraz za prelekcje wygłoszone do Młodzieży i Obywatelstwa. Pamięć Mikołajczykowski, Nowakównie i Wiódrzakównie za łaskawy współdział w odegraniu komedji. Szacownemu Obywatelstwu za poparcie, Młodzieży Szkolnej za grzeczne przybycie oraz Wszystkim tym, którzy przychylnie się swojaj pracy oraz sympatji do wystawienia komedji M. Bauckiego p. t. „Grube Ryby“.

1) Baczność „Sokolce“! Zebranie planarne odbędzie się 19. listopada br. o godz. 8-mej wieczorem na boisku „Sokolka“. Obecność wszystkich druhen bardzo pożądana. Goście mile widziani. Czolem! Zarzad.

I znów pytania, a odpowiedzi identyczne.

— Czyś tylko dobrze zrozumiała? — nie dowierzaj Mikołaj Iwanowicz.

— Pewnie, że zrozumiałam. Trzej ludzie wyjmowali zegarki i pokazali na godzinę, o której pociąg idzie do Berlina. Cytry chyba znam.

— Ale czy do Berlina? Może nas znów zawiozą do jakiegoś Dirscha.

— Będziemy jeszcze pytać w wagonie.

Przezekawszy półtorej godziny na stacji i wypytując każdego spotkanego o pociąg, którym mieli jechać, małżonkowie, znaleźli się wreszcie w wagonie. Wsadził ich tam jakiś nieścisły stróż kolejowy, widząc niepokoju i niepewności po stacji.

— Czy to nie Berlin? — pytał pan Mikołaj, wsuwając mu do ręki dwie dziesiątki. Wier Berlin?

— Berlin, Berlin, direct nach Berlin. — odrzekł stróż.

Pociąg ruszył.

— Jesteś dojeżdżamy bez żadnej przystanki do Berlina, postawie już Panu Bogu świecę za rubla, — rzekł Mikołaj Iwanowicz.

— Ach, daj Boze! — wyszeptala Głabra Siemionowna i przeżegnała się ukradkiem.

XII.

Od Dirscha do Berlina pan Mikołaj i pani Głabra jechali bez żadnych osobliwych przygód. Jechali wagonem bezpośredniej komunikacji i nie musieli się nigdzie przesiadać. Pociąg pedził jak strzała, zatrzymując się na stacjach tak samo jak w Dirschu, nie dłużej, niż na jedna, dwie minuty. Małżonkowie już nie cierpieli na brak prowiantow, gdyż wszędzie na każdym przystanku chłopcy roznosili po peronie tacy z kanapkami i kufkami piwa i przez okna wagonow podawali podróznym.

Głabra Siemionowna, która odznaczała się wogóle dobrym apetytem, rzuciła się na kanapki i najwyjechała sobie niemił usta przez całą drogę: zas Mikołaj

Iwanowicz pił piwo przy każdej sposobności, haustem wychylając cały duży kufel, a między i dwa, i powieselał, a raz nawet zaczął mówić z jakimś ukłosem o żołnierzach. Konwersacja zaczęła się od tego, że Mikołaj Iwanowicz zwrócił uwagę na stojącą na peronie partję pruskich żołnierzow.

— Patrz, idą to żołnierze, — miał, chudzi, zupełnie jak bydo limonierzy. Nasz kozak z pięćmi takich jedną ręką polozny.

Stodzący naprzeciw nich chmurny niemiec, palący piłkie cygara, uslyszawszy wymówione po rosyjsku wyrazy: „soldat“ i kozak, zapytał po niemiecku:

— A wiele wy macie w Rosji żołnierzow i kozakow?

Mikołaj Iwanowicz zrozumiałwszy z tego zdania tak samo wyrazy: „Russland, viel Soldaten i Kozaken“ — zawolał:

— U nas? W Rusland? fili. fili. Tak fili, że się strach. I żołnierzow duzo i kozakow. A nasz kozak czy to taki żołnierz, jak wasz? Żołnierz ma matę, kłosa bardzo łech łatwo przewrócić, a nasz kozak, — o! — rzekł i podniósłszy się z kanapy pokazał ręką do surlitu. — Kulak, ma, — o, waga trzech pudow.

Zachłapiwszy ręką w pięść przyciła ją prawde pod nos niemiecowi.

Szwał zrozumiał ten gest w ten sposób, że pan Mikołaj chce mu pokazać, że w razie wojny rosjanie zginią tak w pięści niemiecowi, ruszył tylko ramionami i mruknął:

— „No to jeszcze niewiadomo“, unikił i nie odzywał się więcej. A Mikołaj Iwanowicz przejoyty rozmową nie mógł się uspokoić i w dalszym etapu opowiadał o sile kozaka.

— Czy to wasz żołnierz potrafi tyle schmasz brać, nie nasz kozak może trzymać?

(Ciąg dalszy nastąpi)

f) III. Zakon św. O. Franciszka w Lesznie. W dniu 11. listopada 1931 r. Teresa Szymczak, 1 mies. w Lesznie, Jadwiga Mikolajczak z d. Rozalska 28 l. w Lesznie, Aleksandra Bosa 11 mies. w Lesznie, Helena Drobnińska 10 1/4 l. w Zaborowie, Eugenia Lukowska 19 mies. w Zaborowie, Stefan Karpieński 2 i pół godz. Leszno, Stanisław Murek 36 3/4 l. Leszno, Paweł Sehubert 19 1/2 l. poległ w Gaillette pod Douaumont (Francja), Helena Rankówna 18 1/2 l. w Lesznie, Helena Schlatke 92 1/2 l. w Lesznie, Adam Staszak 28 godz. w Zaborowie, Zuzanna Ruwe 60 1/2 l. Gronowo, Ernst Rauhut 65 l. Zaborowo, Agnieszka Jaszczak z d. Horowska 25 1/4 l. Leszno, robotnica Weronika Frackowiakówna 39 3/4 l. Leszno, wdowa Ludwika Lasocińska z d. Regulska 85 3/4 l. Leszno, gospodarz Józef Bartkowiak 56 3/4 l. Zaborowo.

g) Tow. Przemysłowców i Rzemieślników. W dn. sobotnim odbyło się piątnie zebranie Tow. Przem. i Rzemieśln. Obradom przewodniczył prezes p. Piarek, który w krótkich słowach zareferował przebieg Zjazdu prezesów Związku Tow. Przem. i Rzem. w Poznaniu w dniu 25. października br. Połączony Zjazd ten przypadł w dniu święta Chrystusa Króla, wobec tego zebranie na Zjeździe wysłali depeszę holdowniczą do J. E. Ks. Kard. Prym. Hłonda. Następnie treściwy i poręczający referat wygłosił p. mec. Wstawski „O majątkach spadkobierczych i sporządzeniu testamentów“.

h) Z Urzędu Statu Cywilnego. Zgony od 1. listopada 1931 r. Teresa Szymczak, 1 mies. w Lesznie, Jadwiga Mikolajczak z d. Rozalska 28 l. w Lesznie, Aleksandra Bosa 11 mies. w Lesznie, Helena Drobnińska 10 1/4 l. w Zaborowie, Eugenia Lukowska 19 mies. w Zaborowie, Stefan Karpieński 2 i pół godz. Leszno, Stanisław Murek 36 3/4 l. Leszno, Paweł Sehubert 19 1/2 l. poległ w Gaillette pod Douaumont (Francja), Helena Rankówna 18 1/2 l. w Lesznie, Helena Schlatke 92 1/2 l. w Lesznie, Adam Staszak 28 godz. w Zaborowie, Zuzanna Ruwe 60 1/2 l. Gronowo, Ernst Rauhut 65 l. Zaborowo, Agnieszka Jaszczak z d. Horowska 25 1/4 l. Leszno, robotnica Weronika Frackowiakówna 39 3/4 l. Leszno, wdowa Ludwika Lasocińska z d. Regulska 85 3/4 l. Leszno, gospodarz Józef Bartkowiak 56 3/4 l. Zaborowo.

i) Hasło. Dzisiejsze ćwiczenia rozpoczynają się o godzinie 8. Proszę o oddanie mundurków. Kierownik.

ZABOROWO.

zł Kolo śpiewu „Nowowiejski“ w Zaborowie. Lekcja śpiewu we wtorek, 17 b. m. o godzinie 20 w szkole

RAWICZ.

rz) Z Świeta Młodzieży Polskiej. W ub niedzielę Młodzież Męska urządziła uroczystą wiecz rnicę ku czci Stanisława Koski patrona młodzieży. Słowo wstępne wygłosił dh. prezes p. Musielak, który mówił, że kto umie patrzeć w odchłań dzisiejszych czasów, ten widzi jak szatan, odwieczny wróg wszelkiego dobra i z nim armia wyrotowców, deuce, bługawi wszelkie świętości, stara się wyrwać naszą Wiarę z serc wszystkich, a szczególnie młodzieży, ta więc, a nie kto inny ma zadecydować i pokazać, czy wysłać piekła zdołają wyrwać z serc jej ideały katolickie, które z wiary naszej nłyną. Na zakończenie swej przemowy nawołuje młodzież, by wstępowała do S. M. P., bo ona dźwierz mocno sztandar, na którym jest wryty znak Krzyża i Orła, by wedle Mickiewicza, „myśli i duchy zestrzelić w jedno ognisko“. Deklamację p. t. Nasze święto wygłosił dh. Tyzler. Po przemówieniu dh. Musielaka młodzież odegrała sztukę dramatyczną w 4 aktach, której akcja osnuta jest na ile najdłużu bolszewików p. t. „Jasko Bohater“. Rolę główną odtworzył p. Szumny, który grał dość dobrze Szczepana włóczęgę. Kaczmarek Jurka, syna działacza p. Musielak, ożądania p. Kistowski. Szumula żyda b. Samuel. Wszyscy wyliczeni powyżej amatorzy wywiązali się z swoich zadań dobrze, a salwy śmiechu wywoływał żyd Szmul. W ten więc sposób młodzież Polska uczciła swego patrona, dając piękny przykład, że Polska zawsze wierna jest hasłu „Polonia semper fidelis“ i że nadal będzie „Przedmurzem chrześcijaństwa“. (z)

WIELKOPOLSKA.

w) Ostreszów. (Śmiertelny cios nożem w piersi). Gospodarz Antoni Mydka w Grabowie, pow. ostreszowski, zarzucił w nocy złodziei, wykradających mu święte. Wyszedł więc w podwórze, aby ich spłonieć, jednak w pogoni za nimi został ugodzony sztychłem w piersi tak silnie, że wkrótce zmarł.

w) Wronki. Przeciał sobie żyty). Chcąc przetrwać nasmo niezbyt szczęśliwego żywota, drogerzysta Jan Górecki porzucił sobie żyty szkiem. Desperata jednak uratowano od śmierci.

POMORZE.

p) Toruń. (Samochód w rowie). W ub sobotę prawdopodobnie wskutek defektu w kierownicy wpadł kolo Świecia do rowu przydrożnego samochód ciężarowy, wiozący kilkunastu handlarzy. Kilku z nich, przeawnie kobiety, odniosło szereg cięższych obrażeń na ciele.

p) Toruń. (Dożywotne więzienie za morderstwo) W czerwcu br. w Toruniu zamordowana została właścicielka sklepu starzyny Meta Pohl. Wczoraj sprawy mordu Roman Konarski i Stefan Lewandowski stanęli przed sądem, który skazał Konarskiego na dożywotne więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich na całe życie, Lewandowskiego na 10 lat więzienia również z pozbawieniem praw na tenże okres czasu. Konarski w ostatnim swem słowie przed wyrokiem prosił o karę śmierci, gdyż nie chce cierpieć w więzieniu.

Z Poznania.

P) 15-lecie zgonu Henryka Sienkiewicza. Z okazji 15-lecia zgonu Henryka Sienkiewicza, odbyła się w ub. niedzielę w sali kinoteatru „Słońce“ uroczysta akademja, urządzona przez Tow. Czwelni Ludowej. Akademję zagał dyr. T. C. L. ks. Ludwiczak, poczem przemówienie o Sienkiewiczu wygłosił p. Stanisław Wasylewski. Na dalszy ciąg akademji złożyły się występy chóru i deklamacje.

P) Akademja ku czci Faradaya. W niedzielę w sali Collegium Medicum odbyło się z inicjatywy zarządu oddziału poznańskiego Polskiego Tow. Fizycznego uroczyste zebranie Twa, poświęcone uczczeniu Michała Faradaya w setną rocznicę dokonanej przez tego wielkiego uczonego odkrycia indukcji elektromagnetycznej.

P) Zjazd sokolki. W niedzielę, 15. bm. odbył się w Poznaniu zjazd Sokolice z gminą wielkopolskich. Zjazd wypadł niezwykle imponujący, o czym świadczyć może liczba przeszło 200 delegatów. Na intencję zjazdu odprawił kapelan sokolstwa wielkopolskiego ks. prałat Pradzyński mszą św. W zjeździe wzięli również udział hr. Aleksander Zamojski, jako prezydent Związku oraz p. Antoni Wojski z ramienia Dzielnic Wielkopolskiej, pozatem reprezentantki sokolice śląskich, pomorskich i dzielnic krakowskiej.

Młodzież przeciw żydowskim prowokacjom.

Niesłychane prowokacje żydowskie w Wilnie, zamordowanie studenta polskiego, znieważenie Kościoła w Krakowie, wywołało w całym patriotycznym społeczeństwie polskim żywy odruch. Najwięcej jednak prowokacje odebrała polska młodzież, która wszędzie na zaczętkę ze strony bezcelnego żywotu semkłego, rozpowszechnzonego w Polsce, odpowiada manifestacjami.

Jak już podawaliśmy, w Sosnowcu zajęcia przeciw żydowskie wywołała młodzież w liczbie około 3 tys., w tem uczniowie szkół średnich z Katowic i Królewskiej Huty. W ub. niedzielę z inicjatyw tejże młodzieży odprawiono w Zagłębiu Dąbrowskim mszę św. za duszę ś. p. Wacławskiego. Do dalszych zajęć nie doszło.

Intervencje poltői wywołały demonstracje ucz-



Po sprawozdaniach i opracowaniu programu dalszej pracy, drhna Sobczyńska wygłosiła referat o potrzebie karności, zaś ks. prałat Pradzyński skrytykował małżeństwo w pojęciu Kościoła katolickiego i światłe niebezpiecznego projektu prawa małżeńskiego, opracowanego przez rząd. Sprawozdania wykazały świetny rozwój organizacji żeńskiego „Sokola“ w Wielkopolsce.

P) Niedzielną wydania „Kurjera Pozn.“ zostało przez Miejski Urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego skonfiskowane, za podanie kilku wyjątków z zemań marszałka Trampczyńskiego w procesie brzeskim.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski: Wtorek, 17. 11. „Hulla di Bulla“. Sroda, 18. 11. o godz. 15 „Wielki człowiek do małych interesów“. Przedstawienie szkolne. Sroda, 18. 11. o godz. 20. „Hulla di Bulla“, Czwartek, 19. 11. „Hulla di Bulla“.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Uropowanie górników w celu zatrudnienia bezrobotnych.) Naskutek starań inspekcji pracy w Katowicach, kopalnia „Skarbiern“ zwiększyła stan zatrudnienia o 600 górników bezrobotnych z tem, że kolejno będą udzielane załóżde w ciągu roku bezpłatne urlopy miesięczne. Ten sposób zwiększenia stanu zatrudnienia nie obciążał fuuduszu bezrobocia, gdyż robotnicy będą otrzymywali zasiłki tylko za czas bezpłatnego urlopu, podczas gdy większość zatrudnionych przez zastosowanie uropowania pobierałaby zasiłki stale. Równocześnie prowadzone są pertraktacje z zarządami innych kopalń w celu zastosowania systemu uropowania i zatrudnienia przez to większej ilości robotników.

ś) Katowice. (Wykrycie wielkich nadużyć.) Aresztowano na polskim Śląsku obywatela niemieckiego Gerharda Gawendę księgarza z Bytomia, który był dostawcą książek naukowych, oraz niektórych artykułów dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem fałszowania rachunków na szkodę fabryki. Gawenda początkowo wypierał się winy, lecz w ubiegłym tygodniu przyznał się do wszystkiego, demaskując swego współnika. Zemał on miałowicie, że z imowoy Antoniego Wądołnego, kierownika działu kontroli rachunkowej we fabryce chorzowskiej, fałszował rachunki, a nadwyżka dzielił się obydwaj. Nadwyżka te trwały od 4 i pół lat. Stwierdzono dotąd 86 fałszywych rachunków. Gawenda zemał, że suma w tem sposób nielegalnie pobrane na szkodę fabryki dochodzi do 90.000. Z tego przeszło 10.000 pobrał Gawenda, a resztę Wądołny.

ś) Katowice. (Sejm śląski zwołany na 23. bm.) Sejm śląski zwołany będzie na dzień 23. bm. Porządek obrad obejmować będzie szereg spraw bieżących.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. („Zmarłych wstał“ w chwili spuszczenia do grobu). Niezwykły wypadek zdarzył się w dn. 12. bm. W czasie pogrzebu wsielaka Aleksandra Kuźmiana, mieszkańca wsi Soroczki, w chwili gdy odprawiano modły nad trumną i za chwilę miała ją spuścić do dołu, nagle uniosło się wielo trumny i oczom zdumionych i przerażonych uczestników pogrzebu ukazał się żywy nieboszczyk. Zona zmarłego, Helena, na tem widok zemdlła. Zemdlało również kilka obecnych na ementarz kobiet. Jak się okazało, Kuźmian popadł w stan letargiczny. „Zmarłych wstał“ okazał wielką radość z przebudzenia się w samą porę, gdyż jeszcze chwila, a byłby zakopany żywem.

Z CAŁEJ POLSKI.

() „Poskromienie sekutnicy“. Ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy była w tych dniach widownią niecodziennej gonitwy. Jakaś kobieta, z rozwianym włossem, trzymając luzną spódniczkę w rękach, gonila ile sił starczyło za uciekającym mężem, który w długich skokach wytyczał swe nogi, aby uciec pogoni. Wreszcie dopadł taksówki, skoczył do niej i ruszył z miejsca.

nów szkół średnich w Nowogrodku. Liczne tłumy brały również udział w manifestacji w Pruszkowie (kolo Warszawy). W Łowiczu młodzież w liczbie około tysiąca została rozproszona przez policję.

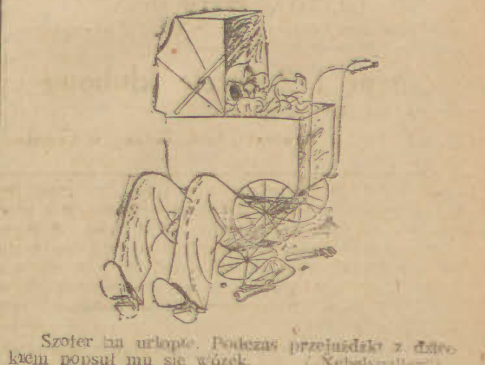
Do poważniejszych zajęć jeszcze w ub. tygodniu doszło w Łomży i to z powodu pobicia studenta Pruskiego przez żydów. Młodzież znowu wytyła na ulice, przyczem poturbowała kilku przechodniów. Policja tłum rozproszyła. Poturbowały się drobne grupki, co zaraz wykorzystala jakaś żydowska hojówka i poturbowała 4 uczniów gimnazjalnych. Do uczniów, którzy wczoraz starali się zamalowywać reklamy żydowskie, strzelano (na szczęście niecelnie) z rewolwerów i rzucono kamieniami. Ogółem poturbowanych zostało kilkadziesiąt osób.

Kobieta zawróciła, zawadząc żaloniem. Co było przyczyną tego niesamowitego zajścia? Otóż niecierpiem był mąż, którego żona odznaczała się niepowszednią swarliwością. Zahukany męzczyzna postanowił wczoraj raz na zawsze odzwyczczyć swoją polowicę od ustawicznych kłótni i urządził jej figla. Kupił więc straszak i wczoraj, gdy żona poczęła znowu gderać mu nad uszami, zagroził jej, że się zastrzeli, jeżeli natychmiast nie zamknie buzi. To strzelał, odpowiedziała, nie będzie ciebie, zjadę drugiego. Wówczas mąż odegrał przygotowaną komedję, wystrzelił sobie w skroń i upadł na ziemię. Żona krzyknęła z przerażenia i wybiegła na schody, alarmując sąsiadów. Rzekomy samobójca, nie chcąc się narazić na śmieśność, wzięł kapelusze i umknął z domu. Żona, widząc go pędzącego na ulicę, myślała, że „ranny“ mąż pędzi do lekarza i puściła się za nim w pogon. Mąż wrócił dopiero późno w nocy do domu. Jakim tam było przywitanie, nie wiadomo. W każdym razie ma on być zadowolony z wyniku swego figla.

Wspólna opera objazdowa.

Zarządy miasta Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowice, Łodzi i Wilna, rozpatrują obecnie sorawę uruchomienia wspólnej opery objazdowej. Omawiany jest projekt powołania na terenie tych miast specjalnych komitetów, które zajęłyby się organizacją tej opery na terenie danego miasta. Sprawa traktowana jest pod kątem widzenia jak najszybszej jej realizacji. Prez. m. Warszawy Słomiński, jako prezes zarządu Zw. Miast Polskich powołał specjalną komisję, powierzając referat tej sprawy p. Remutowi, kompozytorowi i kierownikowi muzycznemu, którego zadaniem będzie wykonania wskazań, ustalonych przez zainteresowane miasta.

Humor zagraniczny.



Szoter na urlopie. Podczas przejazdu z dzieckiem popsuł mu się wózek. „Nebelspaller“.



Polica berlińska otworzyła ostatnio przytułek dla bezdomnych dzieci, gdzie te biedactwa doznają troskliwej i czulej opieki.

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 18. listopada. 7.15 Gazeta Poranna R. P. 11.40 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14.15 Komunikaty gospod.-roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiańsk Wlkp. 16.05 „Miesiąc Propag. Śląska”. 16.15 „Przegląd prasy polskiej”. 16.30 Audycja dla dzieci. 17.05 Zagadnienia społeczno-wychowawcze. 17.20 Kwadrans lotniczy. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Referat o spisie ludności. 19.05 Wygadanka akademicka. 19.25 Nadprogram z ilustr. muz. 19.45 Dodatek do Gazety Porannej. 20.00 Rzezyzy ciekawe. 20.15 „Czy monarchizm się przeżył?”. 20.30 Akademia Jotewska. 21.45 Audycja wesoła. 22.00 Sygnal czasu. 22.15 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 22.20 Komunikaty sport. i polic. 22.35 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Środa, 18. listopada. 11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sy-

gnal czasu. 12.05 Program na dzień bieł. 12.10 Urz. kom. meteor. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 14.45 Muzyka z płyt gramof. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Komunikat harcerski. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. 15.50 Muzyka z płyt gramof. 16.20 Odczyt z Katowic. 16.40 Płyty gramof. 16.55 Lekeja języka angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.35 Utwory J. Offenbacha. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Komunikat rolniczy. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Płyty gramofonowe. 20.00 Wtęczór narodowościowy rumuński. 21.45 Koncert. 22.15 Dod. do Pras. Dzien. Radj. 22.20 Urząd. kom. meteor. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.30 Płyty gramof. 22.45 Odczyt w jęz. franc. z Krakowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Table with market data for Poznań, including wheat prices (Pszenica 15 ton par. Poznań) and other goods like oil (Uspokojenie spokojne) and sugar (Cukier).

Table with market data for Rzepak, Groch Victoria, Groch Folgers, and other commodities.

Humor i satyra.

Humor amerykański. Król Anglii był, jak wiadomo śmiertelnie chory w zeszłym roku. Trzeba było dotonać transfuzji krwi.

Dzienniki jednak zaproteutowały, twierząc, że król Anglii nie może mieć krwi irlandzkiej w swoich żyłach. Lecz stan króla był bardzo ciężki, lekarze postanowili więc przeprowadzić transfuzję krwi irlandzkiej, nie szukając dłużej.

Przy pierwszym zastrzyku Jego Królewska Mość otwarła oczy. Przy drugim, król się podniósł. Przy trzecim zerwał się ze stołu operacyjnego z okrzykiem — Niech żyje republika!

(New-York Mirror).

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-jej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-jej po poł.

Z fabryki LUKRY są wyśmienite CUKRY

Bractwo Panion Różańcowych w Lesznie. Sp. Maria Marchewkówna z rózny 62 zmarła dnia 18. listopada br. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 3.30 zakładu św. Józefa. O liczny udział członkin w pogrzebie prosi ZARZĄD.

Dnia 16. bm. zasną w Bogu członkini nasza sp. Maria Marchewkówna Pogrzeb odbędzie się w środę, 18. bm. o godz. 3.30 po poł. z kapłanem św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Arcybr. Straży Honorowej N.S.P. Jezusa w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA W środę, dnia 18. bm. o godz. 10.30 przedpoł. sprzedawca będzie przy ul. Kościańskiej 6 kanap restauracyjnych

LICYTACJA PRZYMUSOWA W środę, dnia 18. bm. o godz. 2 po poł. sprzedawca będzie przy Placu Dr. M. 5 1 bufet

LICYTACJA PRZYMUSOWA W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedawca będzie w Wyciązkowie 1 serwis obiadowy 125 części

LICYTACJA PRZYMUSOWA W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedawca będzie w Wyciązkowie kanapę i 2 fotele klubowe

Lekcyj z wszystkich przedmiotów trzech klas gimn. i szkół z języka niem. udziela tanio, sumiennie emeryt matcz. Adres wskaze eksp. Głosu.

Prima węgiel górnośląski oraz brykiety i drzewo mam stale na składzie Kaczmarek, ul. Kościańska u n. Sztydrowskiego.

Ogrodnictwo 6 morg., na życzenie więcej morg. z zabudowaniem i mieszkaniem, w Lesznie, blisko dworca, do wydzierżawienia. Również kilka parcel na sprzedaż. — Zgłoszenia: Leszno, Osadnicza 5, gospodarz.

1 manę 42 obrotów 1 parnik do kartofli 1 ctr. używane, w bardzo dobrym stanie, sprzedaje tanio Urbański, ślusarnia Święciechowa.

PRZYMUSOWA LICYTACJA. W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 2-jej popołudniu sprzedawca będzie w Wilkowie 1 bryczkę

Wszelkie DRUKI wykonuje szybko, gustownie i tanio Drukarnia Leszczyńska - Leszno

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA Od dziś, wtorku do czwartku w. wielki poemat film. Wspaniałe arcydzieło produkcji włoskiej, przypominające nam „Chłopów” niezapomnianym arcytwórcą laureata Nagrody Nobla W. Reymonta. Film „ZEW ZIEMI” to samo co „Chłopi” Reymonta. Początek o godzinie 7 i 9. W nadprogramie święta komedia rysunk. W przygotowaniu piękny 100% film węgierski — „Graj Cyganie”

Skrzypce w dobrym stanie — tanio na sprzedaż. Adres wskaze eksp. Głosu.

Dom z ogrodem 3 pokoje z kuchnią, w Zabornowie od 1. grudnia do wydzierżawienia. Zgłosz. Szybki, Leszno, Król. Jadwigi 2, m. 5.

Sprzedam moje 65 mg. gospodarstwo budynki maszynowe, żywy i martwy inwentarz, cena 25,000 zł, lub zamienię na gospodarstwo 20-30 morgowe. Augustynki nr. 8, poczta Lipno Nowe.

Probiernia J.J. Górecy Telefon 13. LESZNO Rynek 33. Jutro w środę, dnia 18. listopada 1931 r. wieprzobicie mięso z kołtą kieszki z kapustą i biała kiełbasa.

Świniobicie Od g. 10 przed poł. mięso z kołtą, kieszki — biała kiełbasa i fiaki. Zaprasza uprzejmie St. Rzepka, restauracja, Leszno, ul. Osiecka 11.

Ostatnie dni sprzedaży LOSÓW I klasy 24 Loterii Państwowej. Ciągnięcie już 19 i 20 bm. Główna wygrana 1.000.000 zł. Co drugi los wygrywa. Cena za 1/4 losu 10,— zł, 1/2 losu 20,— zł, 3/4 losu 40,— zł. Spiesz kupie szczęśliwy los, gdyż zapas z powodu redukcji ogólnej ilości losów już nie wielki. A. MARSKI - LESZNO Kolektura Loterii Państwowej. Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą bez zaliczki.

PRZEDPŁATA: Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu wiecznie z oplatami przeliczonymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamę 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie nie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.